

okresie jest częścią całości myśli teologicznej Kościoła, ma cechy teologii międzysoborowej — nawiązuje do Soboru Watykańskiego I i uczestniczy w przygotowaniach *Vaticanium Secundum*.

Kraków

KS. STANISŁAW SMOLEŃSKI

WOJCIECH M. BARTEL, KRAKÓW

Z DZIEJÓW KANONISTYKI NA WYDZIALE PRAWA UNIwersYTETU Jagiellońskiego W XVIII WIEKU

Na wstępie pragnę złożyć dwa wyjaśnienia. Po pierwsze: dlaczego wśród prac poświęconych dziejom teologii w Polsce występuję z problematyką prawa kanonicznego, oraz po drugie: z jakiego powodu wybrałem właśnie dzieje tej dyscypliny w Akademii Krakowskiej w tzw. okresie saskim, tj. od początku XVIII wieku do lat sześćdziesiątych tego stulecia.

W związku z tym pragnę przypomnieć ścisły związek nauki prawa kanonicznego zarówno z teologią dogmatyczną, moralną, jak i pastoralną. Związek ten jest rezultatem wielowiekowego procesu rozwojowego, w którym kształtowała się kanonistyka. Przedstawienie tego skomplikowanego problemu przekracza ramy niniejszego szkicu. Pozwolę sobie jedynie zwrócić uwagę na fakt, że początki wyodrębniania się nauki prawa kanonicznego z teologii łączą się ściśle z działalnością Gracjana, który w I połowie XII wieku opracował pierwszy, o swoistej systematyce zbiór prawa kanonicznego. Gracjan „dzięki zastosowaniu metody dialektycznej uporządkował wielokrotnie nie tylko pozornie, ale rzeczywiście merytorycznie sprzeczne przepisy” tworząc pomnik prawny o podstawowym dla ówczesnej praktyki znaczeniu¹. Bujny okres rozwoju kanonistyki przypada w szczególności na okres wieków średnich. Ogromną rolę na tym polu odgrywały wówczas uniwersytety, ściągające znaczną liczbę scholarów. Powstanie kanonistyki jako osobnej dyscypliny prawniczej nie oznaczało jednak zerwania więzów łączących ją z teologią. Słynna w wieku XII i XIII Bolonia była uczelnią, w której uprawiano zarówno

¹ A. Vetulani, *U progu działalności krakowskiego Wydziału Prawa*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego* pod redakcją M. Patkaniowskiego, Kraków 1964, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego C, Prace prawnicze*, Zeszyt 18, s. 26. Zestawienie obszernej literatury poświęconej problematyce Dekretu Gracjana daje A. Van Hove, *Prolegomena*, Mechliniae — Romae 1945, (cyt. dalej Van Hove, *Prolegomena*), s. 338 i nast. Zob. też P. Fournier — G. le Bras, *Histoire des collections canoniques en occident depuis les Fausses Décretales jusqu'au Décret de Gratien*, 2 t., Paris 1931—1932. Autorzy ci stwierdzają, że: „La littérature théologique et canonique des dernières années du XI^e siècle et des premières décades du XII^e a exercé une influence directe et profonde sur le Décret de Gratien” (t. II, s. 315—316).

kanonistykę, jak i teologię. Działo tam szereg wybitnych teologów tej miary co Roland Bandinelli (późniejszy papież Aleksander III), Omnibonus, Gandulphus i wielu innych².

Studium prawa kanonicznego znalazło poważnego konkurenta w nauce prawa rzymskiego, które od chwili odkrycia w XI w. tekstów Kodyfikacji Justyniańskiej (528—533) rozwijała się zrazu w Bolonii, aby z czasem zadomowić się w innych wszechznicach europejskich. Rzymskie *ius civile* zaczęło również współzawodniczyć z prawem kanonicznym także i w zakresie wymiaru sprawiedliwości³. W wielu krajach Europy zachodniej lektoria, w których wykładano *ius canonicum* opustoszały szczególnie w okresie Reformacji, waśni religijnych i zachwiania ogólnoeuropejskiego autorytetu papieżstwa. W Polsce dzieje nauki prawa kanonicznego ułożyły się inaczej. Do kwestii tej wróć jeszcze nieco później.

Ważną cezurę w studiach kanonistycznych czasów nowożytnych stanowi Sobór Trydencki (1545—1563). Ustawodawstwo jego wywołało bowiem cały szereg doniosłych zmian zarówno w ustroju jak i prawie Kościoła. Uchwały podjęte na tym Soborze stały się punktem wyjścia dla licznych konstytucji papieskich i kształtowały praktykę Kongregacji Rzymskich.

Rozkwit literatury prawniczej w ogólności a w szczególności dalszy rozkwit prawa rzymskiego, wpłynęły w poważnym stopniu na dalszy rozkwit kanonistyki europejskiej. Sobór Trydencki kładł bowiem duży nacisk na włączenie prawa kanonicznego jako odrębnego przedmiotu wykładowego w seminariach duchownych⁴. Również jednak i po Trydencie granice między teologią a *ius canonicum* nie były bynajmniej sztywne, przede wszystkim z uwagi na wspólne zainteresowanie obu tych dyscyplin problematyką związaną z Sakramentami. Szereg autorów dzieł opublikowanych od XVI po koniec XVIII wieku parał się obu tymi gałęziami wiedzy. Wiele uwagi poświęcali problematyce prawnej kontynuatorzy doktryny św. Tomasza z Akwinu. Dzieło św. Alfonsa Ligouri: *Theologia moralis*, może być przykładem zainteresowania się problematyką prawniczą, np. badaczy reguł kanonicznych, znajdujących zastosowanie w administrowaniu Sakramentem Pokuty. Teologia moralna utrzymywała i utrzy-

² Van Hove, *Prolegomena*, s. 455—456.

³ O problemie recepcji prawa rzymskiego zob. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 122—125. Tam też na s. 126 bibliografię najważniejszej literatury tego zagadnienia. Zob. także G. Wesenberg, *Neuere deutsche Privatrechtsgeschichte*, Lahr (Baden), [1954], s. 56—104. Por. H. Krause, *Kaiserrecht und Rezeption*, Heidelberg 1952; H. Coing *Römisches Recht in Deutschland*, [w:] *Jus Romanum Medii Aevi*, Pars V, 6, Mediolan 1964 oraz G. Bónis, *Einflüsse des römischen Rechts in Ungarn*, tamże, Pars V, 10, oraz K. Morawski *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. II, Kraków 1900, (cyt. dalej: Morawski, *Historia*, z podaniem tomu i strony), s. 94—95.

⁴ Por. Sess. XXIII, cap. XVII, *Forma erigendi seminarium clericorum...* [w:] *Canones et Decreta... Concilii Tridentini...*, Romae 1845, s. 148 i nast. Por. też Sess. XXV, cap. XVIII: *...Quapropter... sciant universi, sacratissimos canones exacte ab omnibus, et, quoad eius fieri poterit, indistincte observandos...*, tamże, s. 218.

muje silny związek z prawem kanonicznym także i w XIX i XX wieku. Przykładowo można tu wymienić dzieła Vermeerscha, *Theologiae moralis principia...* (szereg wydań), Rzym 1922—1924, 1926, 1933—37), Merkelbacha, *Summa theologiae moralis ad mentem D. Thomae*, Parisiis 1939, czy Ferreres, *Compendium theologiae moralis*, Barcelona 1940.

Usprawiedliwwszy w sposób bardzo ogólny wzgląd pierwszy, który upoważnił mnie do zajęcia się dyscypliną prawa kanonicznego, przechodzę obecnie do odpowiedzi na drugie pytanie w sprawie wyboru czasów saskich. Okres ten zamknięty w dziejach Uniwersytetu krakowskiego umowną granicą lat 1702—1765⁵, jest ostatnim etapem rozwojowym dawnej, w swej istocie średniowiecznej, Akademii Krakowskiej. U schyłku XVIII w. Uniwersytet Jagielloński przeżył bowiem swoje odrodzenie w duchu postępowych prądów tej epoki za sprawą Komisji Edukacji Narodowej i księdza Hugona Kołłątaja. Czasy saskie opisywano w dawniejszej literaturze dotyczącej dziejów krakowskiej *Almae Matris* w bardzo ciemnych barwach, nie skąpiąc pesymistycznych uwag o jej upadku i marazmie. Sądy te pokutują również w najnowszej literaturze przedmiotu⁶. Tymczasem obraz ten nie jest prawidłowym odbiciem rzeczywistości. Najnowsze badania nad dziejami Uniwersytetu w 1 poł. XVIII wieku przyczyniły się do zmiany poglądów w tym zakresie. Mam tu na myśli zarówno gruntowne studium Emanuela Rostworowskiego⁷, jak i dzieło ks. Aleksęgo Petraniego⁸. Szereg cennych uwag wypowiedział również Michał Patkaniowski w części wstępnej monografii poświęconej dziejom Wydziału Prawa od czasów reformy Kołłątajowskiej do końca XIX wieku⁹. Cytowane prace jednak już to z uwagi na swój syntetyczny charakter, już to ze względu na odmienną chronologicznie problematykę, nie dają pełnych informacji dotyczących studium prawa kanonicznego w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1 poł. wieku XVIII¹⁰. Niniejsze uwagi nie roszczą sobie pretensji do wyczerpania całokształtu tego zagadnienia. Są tylko

⁵ Zob. E. Rostworowski, *Czasy saskie*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1764*, t. I, praca zbiorowa pod red. K. Lepszego, Kraków 1964, (cyt. dalej Rostworowski, *Czasy Saskie*), s. 353—424. W tomie I *Dziejów Uniwersytetu* inne okresy opracowali: J. Dąbrowski, Z. Kozłowska-Budkowa, K. Pieradzka, K. Grzybowski, I. Zarębski, J. Garbaciak, A. Wyczański, W. Urban oraz A. Przybos.

⁶ Por. K. Opalek, *Nauka Prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie Oświecenia*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa*, (cyt. Opalek, *Nauka prawa*, s. 49—50. Autor ten jednak powołując się na artykuł S. Salmonowicza o Franciszku Minockim zwraca uwagę na pewne osiągnięcia krakowskiego studium prawniczego w okresie przed reformą Kołłątaja, tamże, nota 5.

⁷ Zob. wyżej notę 5.

⁸ *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961, (cyt. Petrani, *Nauka prawa*).

⁹ Kraków 1964. *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego LXXIX*, *Prace prawnicze*, Zeszyt 13.

¹⁰ W literaturze ograniczono się do ogólnego omówienia programu

szkicem z dziejów kanonistyki w czasach saskich, w czasach rzekomo najciemniejszych w historii krakowskiej *Almae Matris* i jej Wydziału Prawa.

Okres ten jest organicznie związany z bliższą i dalszą przeszłością *Facultatis Iuridicae*, dlatego też obecnie zajmę się pokrótce jej charakterystyką. Posłuży ona w pewnym stopniu do wypuklenia procesu rozwojowego nauki prawa kanonicznego w Krakowie.

Studium tej dyscypliny wiedzy prawniczej sięga początków krakowskiego Uniwersytetu. Kazimierz Wielki w dokumencie fundacyjnym z roku 1364 przewidywał, w oparciu o wzory bolońskie, utworzenie trzech katedr kanonistycznych a to: Dekretu Gracjana, Dekretów Grzegorza IX oraz *Liber Seatus* Bonifacego VIII wraz z Klementynami łącznie. Poważnym ich konkurentem było jednak pięć projektowanych katedr prawa rzymskiego, w tym czterech Kodeksu Justyniana i wszystkich trzech części Digestów oraz piątej, w której miano wykładać tzw. *Volumen* obejmujący trzy ostatnie księgi Kodeksu Justyniana oraz Instytucje. Zarówno kanoniści, jak i romaniści mieli w akcie fundacyjnym Akademii zastrzeżone stałe uposażenie wypłacane im ze skarbu królewskiego¹¹. Bardziej ogólnikowo została sformułowana struktura Wydziału w dokumencie Władysława Jagiełły z 26 VII 1400, mocą którego monarcha odnawiał, rycło po śmierci Kazimierza Wielkiego podpadły Uniwersytet krakowski. Jagiełło motywując potrzebę powołania do życia wszechnicy zapowiadał utworzenie Wydziału Prawa Kanonicznego i Wydziału Prawa Rzymskiego¹². Jednak mimo tej zapowiedzi w ciągu całego wieku XV Wydział Legum utworzony nie został. Istniał tylko Wydział Prawa Kanonicznego czyli Dekretów¹³. Istotną zmianą, która pociągnęła zdaje się za sobą ważne konsekwencje, był brak określonych uposażeń dla poszczególnych katedr¹⁴. Jagiełło wyznaczył bowiem tylko ogólną sumę jaką uniwersytet miał pobierać z dochodów płynących z ceł. Natomiast od początku XV wieku uposażenie wykładowców na Wydziale Dekretów łączyło się z uposażeniem związanym z określonym beneficjum duchow-

wykładów według statutów z roku 1735 oraz wymienionych w nim dzieł kanonistycznych.

¹¹ *Item ex nunc salarium sedes infrascriptas, videlicet sedem Decretorum de quadraginta marcis argenti annuatim, sedem Decretalium de totidem, sedem Sexti Clementinarum de XX. marcis. Item providemus legenti Legum Codicem de XL marcis argenti, legenti Infortiatum de totidem et legenti Volumen de XX marcis; pro anno sequenti similiter iuxta consuetudinem Studii legalis, legentibus Digestum vetus et novum cuilibet ipsorum de XL marcis providemus... Quae quidem salaria ex nunc in nostra zuppa salis in Weliczca deputamus, ita quod noster zupparius Doctoribus et Magistris legentibus in Quatuor — temporibus praedicta salaria in Cracovia praestare teneatur. Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis, Pars prima, Cracoviae 1870 (cyt. Codex Universitatis), s. 3.*

nym, Jakkolwiek profesorowie zajmowali się głównie nauczaniem, to jednak prebendy stanowiące ich uposażenie wymagały normalnego pełnienia funkcji duszpasterskich. Dlatego też aż do schyłku XVIII wieku profesorowie prawnicy bywali z reguły duchownymi. Należy jednak zaznaczyć, że posiadacze prebend czy altarii nie byli wyłącznie wykładowcami in *Facultate Iuridica*. Funkcje te mogli pełnić wszyscy mający tytuły naukowe doktora, licencjata a niekiedy także i bakalarza. Otrzymywali oni wynagrodzenie od beneficjata, którego zastępowali, bądź też opłacał ich uniwersytet ze swoich funduszów¹⁵. Tę ostatnią kategorię nauczycieli na Wydziale Prawa źródła XVIII-wieczne określają mianem *mercenarii*.

Jak wyglądał tok studiów na Wydziale Dekretów w XV wieku tego dokładnie nie wiemy. Znamy cały szereg wybitnych jego członków takich jak Stanisława ze Skarbimierza, Jakuba Zaborowskiego, Jana z Lgoty, Mikołaja z Błonia, Dersława z Borzynowa, Tomasza Strzemińskiego czy Andrzeja Górę z Mikołajowa, nauczyciela Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego. Źródła podają nam nazwy nowych przedmiotów wykładowych wprowadzanych w ciągu wieku XV. Nie znamy

¹² *Projecto ad hoc summi dispositione praesidii plurimarum terrarum obtinimus principatum in regni Poloniae recepimus dyadema, ut ipsum regnum claritate doctarum personarum illustremus, quarum doctrinis defectus et umbras eius possemus evellere, ipsumque caeteris regionibus ccaequare. Non dubitantes id ipsum subditis regni praedicti et terrarum nostrarum salubriter profuturum, in Cracovie civitate nostra locum ubi Studium vigeat generale in qualibet licita facultate, de consensu, voluntate et scientia ac indulto Sanctissimi in Christo patris domini et domini Bonifacii Dei providentia Papae IX, Sacrosanctae Romanae et universalis Ecclesiae Summi Pontificis, ipsum benigne per bullarum suarum concessionem confirmantis, utpote in theologica seu Sacrae Scripturae, Iuris canonici, Legum, Phisicae et Artium liberalium facultatibus nominandum, eligendum, constituendum, ponendum ac ordinandum ac erigendum duximus et tenore praesentium facimus temporibus perpetuis duraturum, Codex Universitatis, s. 26.*

¹³ Por. L. Ehrlich, *Z dziejów Wydziału Prawa UJ w wieku XV*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa*, (cyt. Ehrlich, *Z dziejów*), s. 36. Autor rozważa także przyczyny dla których nie utworzono Wydziału Legum.

¹⁴ *Caeterum pro maiori stabilimento Studii generalis Cracoviensis praenotati dignum fore arbitantes hos, qui labores et onera sufferunt, non repelli a mercede, Doctoribus et Magistris ac Collegiatis Studii eiusdem Cracoviensis, qui fundamenta doctrinarum in eodem Studio debent erigere et lecturis ac informationibus ipsorum studentes instruere et fovere, de centum marcis numeri Polonialis ratione salarii anno quolibet animadvertimus assignandum: quas eis in theloneo nostro Cracoviensi deputamus, per ipsos a theloneariis, qui pro tempore fuerint, singulis Quatuor temporibus anni cuiuslibet per viginti quinque marcas tollendas et levandas, quas ad requisitionem et quitationes ipsorum thelonearii sine omni excusatione et negligentia perpetue solvere tenebuntur, Codex Universitatis, 28—29.*

¹⁵ Ehrlich, *Z dziejów*, s. 40—41; Morawski, *Historia*, t. I, s. 95—104.

jednak dokładnie systemu nauczania oraz możliwie kompletnej listy odbywanych wykładów¹⁶. Znacznie więcej wiemy o działalności krakowskich dekretystów w służbie państwa i na forum soborów w Konstancji (1414—1418) i Bazylei (1431—1449)¹⁷. Wiele nowego światła na poziom krakowskiej kanonistyki w wieku XV rzuca niewątpliwie będące w toku badania nad kodeksami prawniczymi znajdującymi się w Bibliotece Jagiellońskiej.

Słynna z uprawianych w niej nauk krakowska Wszechnica obniżyła w ciągu XVI wieku swoje loty. Rok 1535 kończy definitywnie w jej dziejach bujny rozkwit rozmaitych umiejętności. Obniżał się też autorytet działających w niej uczonych. Przyczyny tego stanu rzeczy były bardzo złożone¹⁸. Rozpoczął się zmierzch humanizmu. Nastąpił nawrót do dawnych kierunków intelektualnych opartych na scholastyce. Zewnętrznym wyrazem tego procesu była przeprowadzona w roku 1536 reforma statutów Wydziału Filozoficznego, które zostały ujęte w duchu scholastycznym. Dokonujące się przemiany znalazły także swój oddźwięk w działalności Wydziału Prawa. I tutaj dał się odczuć brak nowych sił profesorskich. Poziom wykładów znacznie się obniżył. Poza nielicznymi wyjątkami nie notujemy wśród kanonistów wybitniejszych talentów. Nauka prawa kanonicznego utrzymała swą przewagę ilościową, a jedyna katedra prawa rzymskiego wiodła na ogół dosyć suchotniczy żywot¹⁹. Inaczej było w uniwersytetach zachodnich, gdzie pod wpływem prądów humanistycznych i recepcji *ius civile* do praw obowiązujących, kwitło studium romanistyki. Odejście od tej dyscypliny wiązało się również z regresem humanizmu w Akademii. Recepcji prawa rzymskiego niechętną była szlachta, lękająca się wzrostu *absolutum dominum* króla. A tymczasem dużą rolę w rozwoju kanonistyki w Krakowie odegrało swoiste „zapotrzebowanie społeczne” na wykształconych prawników. Dawaly temu wyraz uchwały synodów prowincjonalnych. W Piotrkowie w roku 1557 podkreślano rozprzężenie panujące w kościołach kolegiackich, wytykając ześwieczenię prałatów *scandalose viventes venationibus et commensationibus indulgentis*²⁰. Na tym samym synodzie zalecano biskupom by

¹⁶ Wiele nowego światła na problemy te w początkach XV w. rzuca studium Z. Kozłowskiej-Budkovej, *Odnowienie Jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego* (1390—1414), [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego* t. I, s. 37—87. Por. też Morawski, o. c., t. I, s. 239—259, 407—413, oraz t. II, s. 90—94.

¹⁷ Ehrlich, o. c.; K. Pieradzka, *Uniwersytet Krakowski w służbie państwa i wobec soborów w Konstancji i Bazylei*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. I, s. 91—137.

¹⁸ Przedstawia je H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935 (cyt. dalej: Barycz, *Historja*), s. 281 i nast. Praca Barycza obejmuje okres od roku 1500 do początków XVII wieku.

¹⁹ Barycz, *Historja*, s. 424.

²⁰ *Uchwały synodu prowincjonalnego w Piotrkowie z r. 1557*, [w:] B. Ulanowski, *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego*

dla uzdrowienia stosunków *in eisdem collegiatis viros doctos in theologia et iure canonico ponant*. Statut zalecał również ordynariuszom, by w swoich kuriach zatrudniali *externos theologos et iuristas*²¹. Na konieczność pogłębienia studium prawa kanonicznego wskazywały również wspomniane wyżej uchwały soboru trydenckiego, zalecające wprowadzenie tej dyscypliny w seminariach duchownych. Rozwój swój zawdzięczała także kanonistyka uniwersytecka zastojowi na polu prawa świeckiego. Słynny profesor prawa rzymskiego w Uniwersytecie krakowskim, Hiszpan Piotr Ruiz de Moros, zwany z polską Rojzjuszem, zauważył w ówczesnej Rzeczypospolitej całkowite lekceważenie stanu i zawodu prawniczego²².

Supremacja prawa kanonicznego od lat 30-tych XVI do początków XVII wieku nie pociągała za sobą podwyższenia jej poziomu. Było to jednak rezultatem odbniżenia się roli uniwersytetu jako całości. Dawał też znać o sobie spadek morale grona profesorskiego. Niektórzy jego członkowie — właśnie spośród prawników — postępowaniem swoim zasługiwali na bardzo surową ocenę²³. Od ogólnego tła odbijają jednak dodatnio Jan Grodek z Sanoka, Maciej Łącki czy Marcin Krokier z Krakowa. Należy również podkreślić działalność Grzegorza z Szamotuł († 1551) autora *Processus iuris brevis Joannis Andreae... cum practica exemplari in Regno Poloniae circa strepitum fori spiritualis observari solita*, dzieła cieszącego się zarówno współcześnie, jak i w późniejszych wiekach dużą powagą²⁴.

Pewną zmianę na lepsze przyniósł schyłek wieku XVI w związku w wejściem w życie w roku 1580 nowych statutów Wydziału Prawa²⁵. Wyliczają one siedem katedr a to: 1) Reguł Prawa, 2) Instytucji prawa kanonicznego, 3) *Casuum Conscientiae*, 4) Świętych Kanonów, 5) Procesu prawa kościelnego oraz 6) Starych Praw (*Iura Antiqua*). Jedyną nie-kanonistyczną katedrę reprezentowało prawo rzymskie. Autorzy statutów nie zapomnieli również o potrzebie włączenia do programu kanonistyki norm prawnych obowiązujących w Rzeczypospolitej. I tak w wykładzie Instytucji prawa kościelnego należało omówić postanowienia synodów prowincjalnych i diecezjalnych polskich. Profesor Procesu kanonicznego miał przedstawić słuchaczom zarówno przepisy partykularne stosowane w polskich sądach kościelnych, jak i zasady postępowania jurysdykcji świeckich²⁶. Zmiany i ulepszenia toku studiów, a w szczególności szersze

w Polsce w w. XVI, Archiwum Komisji Prawniczej, t. I, Kraków 1895, s. 450.

²¹ Tamże, s. 448.

²² Zdaniem Rojzjusza w Polsce za jego czasów tak ceniono prawników jak w Etiopii futerników (Wł. Konopczyński, *Dzieje Polski Nowożytnej*, 1936, t. I, s. 414). Do problemu stanu nauk prawnych w XVI wieku zob. St. Estreicher, *Kultura prawna w Polsce XVI wieku*, [w:] *Kultura Staropolska*, Kraków 1932, s. 40—118.

²³ Barycz, *Historja*, s. 423.

²⁴ Tenże, s. 431—433. Zob. także biogram Grzegorza z Szamotuł w Polskim Słowniku Biograficznym (cyt. dalej PSB), t. IX, s. 90—91.

²⁵ Barycz, o. c. s. 580.

²⁶ Tenże, s. 583.

uwzględnienie przepisów prawa polskiego, zaczęły w większym niż dotychczas stopniu przyciągać słuchaczy²⁷. Nie oznacza to jednak by dzięki swej ilościowej przewadze kanonistyka stała na Wydziale Prawa w owym czasie na wyżynach. Wiązało się to z dalszym regresem, jakim ulegał uniwersytet. To zaś w znacznym stopniu łączyło się z postępującym kryzysem, w jakim znalazła się Rzeczpospolita w ciągu XVII wieku zarówno na skutek niekorzystnych konstelacji politycznych, jak i utwierdzenia się w kraju ustroju oligarchii magnackiej. Nie było ogólnopolskich kodyfikacji, a w życiu prawnym pogłębiał się partykularyzm. Na Wydziale Prawa nie brakło jednak wybitniejszych indywidualności, chociaż nie było ich zbyt wiele. Do poważniejszych jurystów zaliczano Jakuba Janidłę z Bodzentyna, który w roku 1598 uzyskał doktorat rzymskiej Sapienzy. Był on autorem pracy *Processus iudicarius ad praxim fori spiritualis Regni Poloniae conscriptus* (1606)²⁸. Poważniejszą rolę odgrywał również Wawrzyniec Karyński († 1653), kanonik Kolegiaty Wszystkich Świętych, a z czasem członek kapituły katedry krakowskiej, profesor *Novorum Iurium* czyli *Liber Sextus*, Dekretałów Bonifacego VIII wraz z Klementynami. Należy również wymienić Samuela Formankowica (1626—1692), doktora obojga praw uniwersytetu paryskiego czy Andrzeja Grabianowskiego kanonika katedralnego krakowskiego, który doktorat *iuris utriusque* zdobył w papieskim uniwersytecie w Rzymie. Wymienieni wyżej profesorowie obok pracy nauczycielskiej, pełnili rozmaite funkcje w krakowskiej kurii diecezjalnej²⁹.

Nadszedł schyłek XVII i początek XVIII wieku. Jak już wspomniałem wyżej, najnowsze badania przyczyniły się do zmiany pesymistycznych na ogół ocen działalności w tym okresie zarówno krakowskiej Wszechnicy, jak i jej Wydziału Prawa na bardziej optymistyczne. „Uniwersytet jako stara średniowieczna republika korporacyjna, był absolutnie niezdolny do... gwałtownego zburzenia własnej struktury i nadanie jej nowego kształtu”³⁰. Próby reform podejmowane przez trzech biskupów krakowskich, kanclerzy uniwersytetu: Jana Lipskiego, Andrzeja Stanisława Załuskiego i Kajetana Sołtyka, nie przyniosły zamierzonych rezultatów³¹. Piętrzyły się bowiem rozmaite przeszkody. Zaliczamy do nich i upadek

²⁷ W. Urban, *Akademia Krakowska w latach 1549—1632*, [w:] Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. I, s. 299—300.

²⁸ Por. jego biogram pióra J. Bieniarzówniej w PSB, t. X, s. 512. Zob. też Petrani, *Nauka Prawa*, s. 148—149.

²⁹ Sylwetkę Formankowica nakreślił Barycz w PSB, t. VII, s. 64, o Grabianowskim pisał L. Hajdukiewicz, PSB, t. VIII, s. 463. Por. także A. Przyboś, *Akademia Krakowska w II poł. XVII w.*, [w:] Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. I, s. 309—351. W II poł. XVII w. profesorem Wydziału Prawa był przez parę lat Mikołaj Żalaszowski autor *Ius Regni Poloniae*. Zob. I. Malinowska, *Mikołaj Żalaszowski*, Kraków 1960, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Rozprawy i Studia*, t. XXI, s. 34—36.

³⁰ Rostworowski, *Czasy saskie*, s. 366.

³¹ Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa...*, s. 14 i nast.

znaczenia Rzplitej, i pogłębiającą się anarchię wewnętrzną podsycaną przez mocarstwa ościenne, a także brak „rozumienia potrzeby jednolitego porządku prawnego oraz [to], że interes publiczny był kategorią obcą myśleniu ówczesnych warstw rządzących i klasy panującej w ogóle”³². Jeżeli jednak w ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku nastąpiło odrodzenie krakowskiej *Almae Matris*, to nie było ono rezultatem przysiółkowego dotknięcia różdżki czarodziejskiej, lecz uwięzieniem dłuższego okresu przygotowawczego. Dlatego też na historię Uniwersytetu Krakowskiego w okresie saskim (przed rokiem 1765) nie należy patrzeć „jak na czarny kontrast wieku świateł”, jaki łączy się z okresem odrodzenia intelektualnego i politycznego Rzeczypospolitej w dobie reform po roku 1765³³. Tak się bowiem złożyło, że w okresie saskim na Wydziale Prawa pojawił się szereg profesorów, których poziom wykształcenia i działalności nauczycielskiej odbijały wyraźnie od przeciętnego poziomu ówczesnego uniwersytetu. Profesorowie ci byli przede wszystkim kanonistami.

Jak wyglądały studia na Wydziale Prawa w pierwszym trzydziestolecu XVIII wieku, tego dokładnie nie wiemy. Brakuje bowiem archiwaliów, które spłonęły prawie całkowicie w czasie pożaru *Collegium Iuridicum*, mieszczącego się podówczas przy ulicy Grodzkiej, w roku 1719. Zniszczeniu uległy wówczas statuty Wydziału regulujące liczbę katedr oraz tematykę wykładów. Nowe przepisy w tej mierze zostały ułożone przez dziekana i doktorów *Facultatis Iuridicae* na zlecenie Uniwersytetu w roku 1735³⁴. Dowiadujemy się z nich o istnieniu siedmiu katedr: 1) Reguł Prawa, 2) Instytucji Prawa Kanonicznego, 3) *Casuum Conscientiae*, 4) *Sacrorum Canonum*, 5) Procesu, 6) *Antiquorum Iurium* oraz 7) Prawa Rzymskiego.

ad 1). Przedmiotem tego wykładu miały być reguły prawa kanonicznego i cywilnego *quae compendiosam plurium rerum narrationem ad cognitionem... perfectam recte ducant*. Wykład miał być prowadzony *cum profectu studentium*. Kwestii szczegółowych dotyczących metody tego wykładu statut bliżej nie precyzował. Wykładowcą reguł prawa miał być na mocy przywilejów biskupów krakowskich: Fryderyka Jagiellończyka z roku 1497 oraz Jana Konarskiego z roku 1519 każdorazowy senior Bursy Prawników, mieszczącej się przy ul. Grodzkiej i ufundowanej przez Jana Długosza³⁵.

ad 2). Statut nakazywał profesorowi instytucji prawa kanonicznego przygotowanie wykładu w oparciu nie tylko o uznane w XVI i XVII wieku autorytety: Jana Pawła Lancellottiego, Andrzeja Delvaux, Arnolda

³² Opałek, *Nauka prawa*, s. 50.

³³ Rostworowski, o. c., s. 355.

³⁴ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. 54. Teksty Statutów przedrukował P. Burzyński, [w:] *Czasopismo poświęcone prawu i umiejętnościom politycznym, Zeszyt V, rok drugi 1864, Maj, Kraków 1864, s. VII—XLIV*. W niniejszej pracy cytuję *Statuta Facultatis* podając strony rękopisu z Arch. UJ.

³⁵ *Statuta*, s. 30.

Korwina von Belderen czy Jana Chiericato³⁶. Ponadto wykładowca miał wedle własnego uznania sięgać i do innych autorów. Prócz dzieł naukowych statut nakazywał mu uwzględnienie materiału normatywnego, zaczerpniętego zarówno z ustawodawstwa kościelnego powszechnego, jak i partykularnego polskiego³⁷. Tak pomyślany wykład należało zakończyć w ciągu jednego roku³⁸.

ad 3) Kolejną katedrą była katedra *Casuum conscientiae* (przypadków sumienia). Dyscyplina ta wykształciła się w wiekach średnich i zajmowała się traktatami kanonistycznymi omawiającymi zasady prawne stosowane w administrowaniu Sakramentu Pokuty³⁹. Prace zajmujące się tą problematyką były układane w porządku alfabetycznym bądź rzeczowym. Zagadnienie naukowego i praktycznego opracowania tych zasad stało się szczególnie ważnym po wprowadzeniu przez Sobór Lateraneński IV (1215) obowiązkowej spowiedzi rocznej dla ogółu wiernych. W Krakowie katedra *Casuum* była szczególnie dotowana przez kanonika krakowskiego Łukasza Doctoriusza w 1 poł. XVII wieku, stąd też każdorazowy profesor tego przedmiotu nosił tytuł *Professor Doctorianus*⁴⁰. Zgodnie z postanowieniami omawianego statut profesor *Casuum*, poza obowiązkowym udziałem przy egzaminach związanych z udzielaniem święceń kapłańskich, miał opracować dwuletni wykład składający się z szeregu traktatów poświęconych problematyce swego przedmiotu⁴¹.

ad 4). Wykładowca Świętych Kanonów zwał się od początków XV wieku *Professor Magdalenisticus*, a to dlatego, że beneficjum jego stanowił kościół św. Marii Magdaleny w Krakowie⁴². Wykład miał profesor ten, zgodnie z postanowieniami statutu z roku 1735, na układzie przyjętym w Dekrecie Gracjana. W ciągu trzech lat należało wyłożyć: w roku pierwszym część pierwszą Dekretu obejmującą 101 dystynkcji, w roku następnym część drugą zawierającą 36 *causae*, w roku trzecim C. 33 q. 3 o pokucie podzieloną na 7 dystynkcji, część trzecia *De consecratione* składająca się z 5 dystynkcji przypadała na ostatni rok studium Dekretu Gracjana. Całość należało kończyć *cum effectu*. Zwrot ten wskazywał na konieczność wyczerpania całego materiału. Autorzy statutu dodawali nawet w tym miejscu uwagę, że *Nihil enim actum esse credimus cum aliquid addendum superest*⁴³.

³⁶ Por. Van Hove, *Prolegomena*, s. 546—548; Petraní, *Nauka prawa*, s. 147—148.

³⁷ *...collectas constitutionibus Pontificiis recentioribus, provincialibus regni nostri et dioecesanis ac concilii Tridentini et rotalibus decisionibus augeat...*, *Statuta*, s. 36.

³⁸ Tamże.

³⁹ Van Hove, o. c. s. 512.

⁴⁰ J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim*, t. III, Poznań 1851, (cyt. Łukaszewicz, *Historia*, s. 99 i 102). Por. biogram Doctoriusa w PSB, t. V, s. 278.

⁴¹ *Statuta*, s. 37—39.

⁴² Łukaszewicz, o. l. c.

⁴³ *Statuta*, s. 40. O podziale wewnętrznym treści Dekretu Gracjana

ad 5). Kolejną katedrą była katedra procesu. Wykładowca tego przedmiotu nosił od początku XV wieku miano Profesor Luborzycy (*Luborzicianus*). Nazwę tę wzięł od wsi podkrakowskiej Luborzycy, w której posiadał swoją prebendę⁴⁴. Program wykładów jego obejmował, według statutu z roku 1735, zasady postępowania zarówno przed sądami kościelnymi jak i świeckimi, z tym jednak, że specjalny akcent należało położyć przede wszystkim na procesie *in foro spirituali*. W roku pierwszym profesor miał wyłożyć postępowanie przed sądami pierwszej instancji. Rok drugi był przeznaczony na studium procesu przed sędzią delegowanym oraz postępowanie w trzeciej instancji. Podobnie jak przy innych przedmiotach statut z roku 1735 kładł bardzo silny akcent na konieczność wziętego i jasnego przedstawienia całej problematyki w oparciu o prace Grzegorza z Szamotuł i Janidły⁴⁵. Gdyby wykładowcy udało się zaoszczędzić w ciągu dwu lat nieco czasu, wówczas mógł on przedstawić studentom jakiś traktat np. o Trybunale Koronnym, czy rzecz o procesie granicznym, mającym zastosowanie przy podziale dóbr nieruchomości. W całym swym wykładzie profesor procesu miał szczególnie baczyć na praktyczną stronę swojej dyscypliny. Na poparcie tego zalecenia autorzy statutu przytaczali maksymę, że *Leges in schola deglutuntur, in Palatio digeruntur, quia practica est scientia digestiva et ubi theoreticus desinit, ibi practicus incipit*⁴⁶.

ad 6). Statut z roku 1735 powierzał wykład Dawnych praw kanonikowi katedralnemu krakowskiemu, zwanemu sędzą *Professor Canonicus*⁴⁷. Miał on w ciągu jednego lub najdalej dwóch semestrów wyłożyć pięć ksiąg dekretalów Grzegorza IX. Było również pożądanym, aby wykładowca tego przedmiotu uwzględniał także *Iura Nova*, czyli *Liber Sextus* Bonifacego VIII a także *Constitutiones Clementinae*. Autorom statutu zależało bowiem na tym *ut auditores et antiqua non ignorant iura et in novis exercitium habeant*⁴⁸.

Jak z powyższego przeglądu wynika katedry kanonistyczne miały w myśl założeń statutu Wydziału Prawa z roku 1735 kształcić prawników przygotowanych głównie do praktycznej działalności w sądownictwie kościelnym. Zwraca również uwagę dążność do zaznajomienia słuchaczy z przepisami prawa świeckiego obowiązującego w Rzplitej. Godnym uwagi jest także i to, że kanoniści mieli przygotowywać swoje wykłady

zob bliżej A. M. Koeniger, *Katholisches Kirchenrecht*, Freiburg in Breisgau 1924, s. 60—61; ks. Fr. Bączkowiec, *Prawo kanoniczne*, t. I, Opole 1957, s. 64—65.

⁴⁴ Łukasiewicz, o. l. c.

⁴⁵ *Curabit igitur Luborzycianus Professor nunc et pro tempore existens normam in iudiciis observari solitam, et a Janidlovio tunc per prius Gregorio Szamotulio olim Doctoribus facultatis nostrae Iuridicae ac ab aliis praescriptam, Statuta*, s. 41.

⁴⁶ Tamże, s. 43.

⁴⁷ Łukasiewicz, *Historia*, s. 101.

⁴⁸ *Statuta*, s. 43.

w oparciu o dzieła cieszące się autorytetem w ówczesnej nauce europejskiej. Z drugiej strony profesorowie nie byli krepowani w wyborze literatury, na podstawie której mieli przygotowywać swoje prelekcje. Interesującą jest również rola, jaką w procesie nauczania, a zapewne także i w praktyce wymiaru sprawiedliwości w 1 poł. XVIII w. odgrywały dzieła profesorów krakowskich z XVI i początków XVII stulecia.

ad 7). Osobnym przedmiotem związanym z kanonistyką było od dawna w programie studiów prawniczych w krakowskiej Wszechnicy prawo rzymskie⁴⁹. Statut z roku 1735 przewidywał też wykład tej dyscypliny, której profesor nosił nazwę *Justinianeus*. Miał on wskazywać studentom *viam ad arcana legalis scientiae* w oparciu o Instytucje Justyniana. W prelekcjach swych miał jednak wykraczać poza czyste *ius civile* uwzględniając także normy prawa zwyczajowego i stanowionego, obowiązującego w Rzeczypospolitej⁵⁰. Chodziło więc zarówno o prawo ziemskie tj. normy, którym rządziła się szlachta, jak i miejskie oparte na prawie niemieckim. W praktyce — jak to zobaczymy później — *Professor Justinianeus* włączał do swoich wykładów także przepisy prawa kanonicznego.

Statuty z roku 1735 dawały ponadto szereg nakazów i wskazówek wszystkim profesorom Wydziału Prawa. M. in. nie mieli oni w swych wykładach poruszać kwestii wchodzących w zakres przedmiotów swoich kolegów, powinni byli przychodzić na wykłady przygotowani itd.⁵¹.

Tyle postanowienia Statutów Wydziału Prawa z roku 1735. A jak przedstawiała się ich realizacja w praktyce?

O programie wykładów z lat 1735—1742 nie wiemy wiele. Dopiero od roku 1742 dysponujemy *Liber conclusionum et laborum Facultatis Juridicae*⁵². Źródło to podaje nam m. in. uchwały Wydziału dotyczące podziału godzin między poszczególnych profesorów, podejmowane u progu semestru zimowego i letniego. Na podstawie *Liber conclusionum* można stwierdzić na ogół pewną stabilizację. Wykładowcy poszczególnych przedmiotów nie zmieniali zbyt często tematyki swych prelekcji. I tak np. Stanisław Mamczyński wykładał rozmaite kwestie z zakresu *Casuum conscientiae* nieprzerwanie przez 5 semestrów, a Wojciech Miciński, proces *utriusque fori* aż przez 11 semestrów. Ta ciągłość sprzyjała niewątpliwie pogłębieniu treści wykładów, lecz z drugiej strony stwarzała niebezpieczeństwo popadnięcia w rutynę. Z tego też względu zapewne wykładowcy co jakiś czas podejmowali się prelekcji z różnych dziedzin wiedzy prawniczej. I tak np. Kazimierz Jarmundowicz w latach trzydziestych nauczał

⁴⁹ Zob. wyżej s. 117.

⁵⁰ *Lectionem suam ex... constitutionibus Regni nostri Poloniae statuta, consuetudinibus, plebiscitis, Iure Saxonico, Magdeburgensi, pro exigentia materiae reficiat...*, *Statuta*, s. 32.

⁵¹ Np. *Statutum XVIII, De officio professorum, Statuta*, s. 28; *Statutum XXVI, De non involando in materiam alterius lectionis*, tamże, s. 45.

⁵² Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. 56, (cyt. *Liber conclusionum*).

procesu *utriusque fori*, po roku zaś 1752 *Institutiones iuris civilis*, a z czasem *Ius naturae et gentium*, aby ostatecznie powrócić do problematyki procesualistycznej. Podejmowanie się nowych wykładów z semestru na semestr nie było zjawiskiem częstym do jakiegoś roku 1760. Występujące wówczas zmiany były rezultatem konieczności, np. zastępstwa kolegi z powodu choroby, wyjazdu służbowego (głównie do Poznania, gdzie profesorowie krakowskiego Wydziału Prawa sprawowali kolejno kierownictwo tamtejszej kolonii akademickiej), lub też objęcia jakiejś funkcji w kurii diecezjalnej. Około roku 1760 zaczęły występować częstsze zmiany osobowe, powierzanie prelekcji zastępcom itd. Łączyło się to niewątpliwie z wymieraniem starszych członków grona nauczającego i pojawieniem się młodszej, niedoświadczonej jeszcze kadry profesorskiej. Zdarzało się, że jeden wykładowca w jednym semestrze kumulował kilka rozmaitych przedmiotów.

Aż do roku 1765 statuty wydziałowe z roku 1735 były stosowane w praktyce. Ważnej zmiany dokonano na podstawie uchwały Wydziału Prawa podjętej 26 IV 1748⁵³. Zniesiono wówczas wykład *SS Canonum*. Odtąd *Professor Magdalenisticus* miał omawiać *Ius naturae et gentium*. Motywem tej zmiany było dobro uczącej się młodzieży, ponieważ *lectio Sacrorum Canonum seu in Decretis Gratiani... sparsim in aliis lectionibus traditur et continetur*. Mimo tej uchwały jednak Dekretu Gracjana słuchali studenci aż do semestru zimowego 1749 roku włącznie, zapewne z uwagi na konieczność wyczerpania przewidzianego programem materiału nauczania. W roku 1757 zaczęły się sporadyczne wykłady poświęcone *Ius Regni*, tj. prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej. Prowadził je profesor reguł prawa *utriusque iuris*. Można więc przypuścić, że owo *Ius Regni* było ujęte jako kompendium niezbędnych wiadomości praktycznych z zakresu prawa świeckiego dla prawników zasiadających w sądach biskupich i kuriach diecezjalnych.

O charakterze i poziomie wykładów w zakresie kanonistyki oraz prawa rzymskiego w latach trzydziestych XVIII wieku do roku 1765 możemy wyrobić sobie pogląd dzięki szczęśliwie zachowanemu, a dotychczas nie przebadanym jeszcze, tekstom szeregu wykładów na Wydziale Prawa, spisanych bądź to przez samych profesorów bądź też przez ich uczniów. Pewne światło rzucają na ten problem publikacje ogłaszane drukiem w 1 poł. XVIII wieku⁵⁴.

I tak reguły prawa kanonicznego i cywilnego były wykładane rozdzielnie lub łącznie. Przyczyny wprowadzenia tej dyscypliny na Wydziale Prawa wyjaśnia zachowany tekst anonimowego autora z XVIII wieku⁵⁵. Odpowiadając na pytanie: *Quid est regula iuris?* stwierdzał: *Est norma bene vivendi seu forma praxim iuridicam*

⁵³ *Liber conclusionum*, s. 18.

⁵⁴ Zob. O. J. Bar-O. W. Zmarz, *Polska bibliografia prawa kanonicznego*, t. I, Lublin 1960 oraz Bibliografia Estreichera.

⁵⁵ Rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 2387 I, s. 1—109.

exacte regendi. Zadaniem reguł prawnych miało być *ius antiquum recitare, non vero de novo ius constituere*. Nauka tego przedmiotu była więc dyscypliną praktyczną związaną z działalnością jurysdykcyjną absolwentów Wydziału Prawa. Z tego też względu brała pod uwagę kwestię stosunku prawa kanonicznego do *ius civile*. Te i podobne kwestie zasadnicze przedstawiał profesor we wstępie do swoich wykładów. Następnie prezentował słuchaczom 88 reguł zamieszczonych *in fine Liber Sextus Bonifacis VIII*, a następnie 11 zasad zaczerpniętych z tytułu 11 księgi V Dekretalów Grzegorza IX⁵⁶. Metoda wykładu była następująca. Po zacytowaniu odnośnej reguły profesor podawał szczegółowe wyjaśnienia związane z tym problemem, cytując źródła prawa kanonicznego i cywilnego potwierdzające istnienie takiej zasady. Wśród omówionych reguł znajdujemy także cały szereg maksym zaczerpniętych z prawa rzymskiego np.: *Nemo plus iuris transferre in alium quam sibi competere dignoscuntur*⁵⁷.

Źródłem poznania treści wykładów Instytucji prawa kanonicznego oraz procesu *utriusque fori* są prelekcje Kazimierza Jarmundowicza. Wykład swój oparł on na uznanym w całej ówczesnej Europie dziele Jana Pawła Lancellottiego. Był to profesor uniwersytetu w Perugii żyjący w latach 1522—1590. Z polecenia papieża Pawła IV wydał on dzieło pt. *Institutiones iuris canonici, quibus ius pontificum singulari methodo libris quattuor comprehenditur*⁵⁸. Opracował je Lancellotti na wzór Instytucji cesarza Justyniana dzieląc całość wykładu według schematu: *personae, res, actiones*. Dzieło to nie posiadało mocy urzędowej, cieszyło się jednak ogromnym autorytetem także i w XVIII wieku. Wzorem Lancellottiego dzielił Jarmundowicz swój wykład na cztery księgi. Prelekcje Jarmundowicza były wyrazem dobrego przygotowania prawniczego i samodzielności myślenia autora. Idzie on wprawdzie za Lancellottim, ale tylko *quoad mentem*, a nie *quoad formam*⁵⁹. Rzecz składa się ze Wstępu w którym wyjaśniono szereg kwestii podstawowych, takich jak istota prawa kanonicznego, pochodzenie poszczególnych części *Corpus Iuris Canonici*. Silny nacisk kładł Jarmundowicz na postanowienia soboru Trydenckiego i związane z nim ustawodawstwo papieskie i przepisy Kongregacji, mówił o właściwości osobowej prawa kanonicznego oraz płynących ze studium *Iuris Canonici* pożytkach. W obrębie poszczególnych ksiąg Instytucji Jarmundowicz nie trzyma się niewolniczo Lancellottiego.

⁵⁶ *Et haec de regulis iuris canonici per Bonifacium Papam VIII conscriptis in fine libri 6ti Decretalium appositis, ordine alphabetico traditis dicta sufficiant. Sequuntur alia Iuris canonici in fine Decretalium Gregorii IX Papae posite, quae licet sint priores quam Bonifacianae supradictae tamen propter parvum numerum hic ponuntur, quae sunt Regulae Gregorianae in tit. 41 lib. 5 Decretalibus expressae, numero 11, tamze.*

⁵⁷ *Regula 46.*

⁵⁸ Van Hove, *Prolegomena*, s. 384—385.

⁵⁹ Wykład został spisany przez Stefana Nakielskiego dr filozofii. Rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 2387 I.

Każdą z nich rozpoczyna krótkim wprowadzeniem w meritum problematyki księgi, którą dzieli na tytuły. I w tym punkcie krakowski profesor nie kopiuje swego włoskiego wzoru, lecz swobodnie modyfikuje przyjęty przez Lancellottiego układ, zgodnie z potrzebą prowadzonego wykładu⁶⁰. Na wstępie każdego tytułu dawał Jarmundowicz z reguły dyspozycję w formie krótkich kwestii, na które następnie zwięźle odpowiadał. Całość wykładu cechuje jasność oraz prawnicza precyzja i zwięźłość sformułowań. Wykład Instytucji prawa kanonicznego w ujęciu Jarmundowicza różni się korzystnie od zachowanych prelekcji na ten sam temat Stanisława Mamczyńskiego, późniejszego profesora tego przedmiotu⁶¹. Wykład ten obejmuje wstęp oraz trzy księgi, z których pierwsza traktuje *De ecclesiastica hierarchia*, druga *De Rebus ecclesiasticis* i ostatnia *De ecclesiasticis iudicis*. Mamy tu więc znowu zachowany schemat Justyniański *personae, res, actiones*. Wykład Mamczyńskiego ustemuje wykładowi Jarmundowicza co do jasności i zwięźłości narracji. Mamczyński wiele uwagi poświęcał kwestiom teologicznym. Świadczy o tym bardzo obszernie ujęty wykład o siedmiu Sakramentach, w szczególności zaś o Sakramencie Pokuty. Być może, że zaważyły tu zainteresowania Mamczyńskiego problematyką wykładanych również przez niego *Casuum conscientiae*, tak bardzo związanych z nauką teologii.

Z kolei zajmiemy się treścią wykładów z prawa procesowego przede wszystkim w ujęciu Jarmundowicza. O ich zakresie i metodzie dowiadujemy się z obszernego rękopisu, w którym w roku 1770 jeden z byłych jego uczniów spisał prelekcję swego mistrza⁶². Początkowa część wykładu obejmuje proces pierwszej instancji. Podzielona była na trzy części poświęcone kolejno: czynnościom wstępnym, samemu przebiegowi postępowania oraz fazie związanej z wyrokowaniem⁶³. Kolejnym ogniwem wykładu był proces przed sędzią delegowanym wedle praktyki *utriusque fori* w Polsce⁶⁴. Był to tzw. proces w drugiej instancji. W uwagach wstępnych Jarmundowicz zaznaczał, że stolica metropolitalna gnieźnieńska nabyła w drodze niepamiętnego zwyczaju i na mocy konstytucji papieskich prawo delegowania sędziego do rozpatrywania spraw w drodze apelacji. Prawo delegacji posiadał także każdy sąd kościelny wyższej instancji. Wykład swój na ten temat dzielił Jarmundowicz na dwie części: O sędzim delegowanym w ogólności oraz o przygotowaniu procesu przed sędzią delegowanym. Część ta rozpadała się na dwie księgi: 1. *De*

⁶⁰ Każda z ksiąg u Jarmundowicza różni się liczbą tytułów od podziału przyjętego przez Lancellottiego.

⁶¹ Rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 2708 II.

⁶² Kopistą był Mateusz Tylkowski dr filozofii. Rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 67.

⁶³ *Pars I. De preparatoriis iudiciorum, Pars II. De terminis instructionis iudicarij processus, Pars III. De terminis decissoris iudicarij processus.*

⁶⁴ W rękopisie wyodrębniono je jako: *Processus iudicarius iudice formandus praxi utriusque fori in Regno Poloniae conformis..*

*processu appellationis seu 2dae instantiae a sententia interlocutoria*⁶⁵, oraz II. o apelacji *a sententia decisiva*.

Znaczenie naukowe i praktyczne wykładu Jarmundowicza musiało być dosyć duże, skoro jego uczeń spisał je w osiem lat po śmierci swego profesora.

Procesualistyka stanowiła „mocną stronę” krakowskich kanonistów. Mam tu na myśli również dziełko Stanisława Mamczyńskiego pt. *Praxis commisorialis fori spiritualis...* traktujące o zadaniach komisarza, który z ramienia oficjała dokonywał określonych czynności procesowych. Fiaca ta cieszyła się dużą powagą w sferach prawniczych nie tylko w Krakowie. Świadczy o tym pięć jej wydań, jakie ukazały się w Poznaniu, Lwowie i Wilnie w latach 1738—1763⁶⁶. Dowodzą one również promieniowania kultury prawniczej rozchodzącej się z Akademii Krakowskiej po całej Rzeczypospolitej w czasach saskich.

Osobne miejsce zajmowało w nauczaniu na Wydziale Prawa *ius civile*. Nie posiadamy tekstu tego wykładu z 1 poł. XVIII wieku. Zachował się jedynie manuskrypt jakiegoś anonimowego autora z 2 poł. XVII w., będący własnością wieloletniego profesora prawa rzymskiego w 1 poł. XVIII w. Jana Pałaszowskiego. Zawarty tam wykład, jak już sam jego tytuł wskazuje: — *Institutiones iuris civilis D. Iustiniani Imperatoris, observationibus juris huius regni* (tj. Polski), *Saxonici quoque ac etiam canonici suis in locis illustratae*. — nie był poświęcony wyłącznie prawu rzymskiemu epoki poklasycznej⁶⁷. W tekście podzielonym na IV księgi mamy mieszanię przepisów prawa rzymskiego oraz norm w Polsce obowiązujących. Nadto cytowany jest szereg autorów polskich i obcych zajmujących się problematyką romanistyczną. Tekst wykładu odpowiadał w całej rozciągłości przepisowi statutu o „profesorze justyniańskim” z roku 1735. Zwraca uwagę nacisk położony na związek prawa kanonicznego z *ius civile*.

z problematyki prawa kanonicznego uprawianego na Wydziale Prawa Uniwersytetu krakowskiego w okresie od początku XVIII wieku do jego

Tak w bardzo ogólnych zarysach przedstawiałoby się kilka kwestii lat sześćdziesiątych. *Facultas Iuridica* krakowskiej *Almae Matris* w okresie saskim (1702—1765) kontynuowała ustalony w toku wielowiekowej tradycji system wykładów, w którym zdecydowaną przewagę miało prawo kanoniczne. Przyczyny takiego stanu rzeczy starałem się przedstawić powyżej. Podobnie jak w wiekach poprzednich działalność Wydziału w 1 poł. XVIII wieku miała na oku głównie cele praktyczne. Miał on przygotowywać do pracy na rozmaitych szczeblach administracji Kościoła przede wszystkim w diecezji krakowskiej, a także, jak to w praktyce

⁶⁵ O wyroku takim mówi C. i. c. w art. 1868 § 1.

⁶⁶ Bar-Zmarz, *Polska bibliografia*, t. I, s. 214, poz. 1803—1807. Por. też Petrani, *Nauka prawa*, s. 257.

⁶⁷ Rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 2406. Charakterystyczny jest również tytuł kolejnej rozprawy (od k. 192): *Iustinianus Polonicus*.

bywało, poza jej granicami. Szczególnie silnie podkreślał ten moment już w okresie zaborów biskup krakowski Kajetan Sołtyk, który w roku 1778 odmówił żądaniu gubernatora ówczesnej Galicji hr. Auersberga, utworzenia dla zagrabionych na Rzplitej obszarów Małopolski osobnego konsystorza⁶⁸. Odmowę swą motywował Sołtyk tym, że nie ma odpowiednich fachowców, gdyż była dotychczas w Krakowie jedyna szkoła, w której kształcili się juryści uczący się na uniwersytecie prawa wykładanego teoretycznie. Szkołą tą był konsystorz generalny krakowski. Zdaniem Sołtyka wszystkie kurie biskupie i konsystorze w ówczesnej Rzplitej musiały sprowadzać prawników z Krakowa, o czym gubernator Auersberg może się dowiedzieć od arcybiskupa lwowskiego. W stwierdzeniu tym było nieco przesady. Świadomy ówczesnych stosunków Kitowicz pisał, że konsystorze ziem ruskich były zasilane prawnikami z diecezji poznańskiej czy warszawskiej⁶⁹. W poglądzie Sołtyka jest jednak istotne to, że podkreśla on ciężar gatunkowy, jaki w zakresie kształcenia przyszłych kanonistów-praktyków posiadał krakowski Wydział Prawa.

Poziom nauczania był tu stosunkowo wysoki i zapewne nie odbiegał od poziomu wielu zachodnioeuropejskich uczelni. Zauważył to Kołłątaj, bystry obserwator i surowy krytyk stanu krakowskiej Wszechnicy, który z własnych studiów zagranicznych znał aktualny stan europejskiej jurysprudencji. Pisał, że: „W żadnym kraju nie mamy jeszcze nauki prawa takiej, jakiej by życzyć należało dla dobra ludzkości”. Zwracał uwagę, że w takich uczelniach jak w Lejdzie, Lowanium czy Wiedniu dopiero w XVII lub w XVIII wieku przeprowadzano reformy wydziałów jurydycznych. I konkludował: „Zgoła wszędzie naukę prawa stosowano bardziej do interesów rządu miejscowego jak do praw filozofii moralnej, która powinna być najpierwszą szkoły parwnicznej zaasda”⁷⁰.

O obliczu Wydziału Prawa w Krakowie zadecydowali czynni w nim w czasach saskich profesorowie. Poziom ich wiedzy a tym samym i poziom Wydziału należy oceniać w oparciu o pozostawione przez nich teksty wykładów a także i prace opublikowane drukiem, czy też do druku przygotowane, o których pochlebny sąd wydali już ich współcześni. To prawda, że dorobek ten nie zawsze stał na zbyt wysokim poziomie, lecz w sumie świadczył o szerokich horyzontach intelektualnych jego twórców⁷¹. Podkreślał to zresztą sam Kołłątaj na kartach *Stanu oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III*. Zaś Janocki autor ogłoszonego w roku 1755 we Wrocławiu *Lexicon der itzlebenden Gelehrten in Polen*, na sześciu wymienionych tam profesorów krakowskiej *Almae*

⁶⁸ Petrani, *Nauka prawa*, s. 313—314.

⁶⁹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, opr. R. Pollak, Wrocław..., Biblioteka Narodowa, Seria I, nr 88, s. 277.

⁷⁰ H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce*, opr. J. Hulewicz, Wrocław, Biblioteka Narodowa, Seria I, nr 144, s. 79.

⁷¹ Najznaczniejszy dorobek pisarski miał zdaje się Kazimierz Jar-mundowicz, por. jego biogram w PSB, t. X, s. 625—626.

Matris oceniał działalność aż pięciu prawników⁷², w tym czterech reprezentujących jego zdaniem poważny poziom naukowy. Piąty z nich rozpoczął dopiero swoją uniwersytecką karierę⁷³. Wypadnie dodać, że kanoński z Wydziału Prawa walnie wspomagali ówczesny Wydział Teologiczny, którego poziom był w czasach saskich na ogół niski, chociaż i tutaj w ciągu XVIII wieku dawała się zaobserwować pewna poprawa⁷⁴.

Lata sześćdziesiąte XVIII wieku rozpoczynały nowy okres w dziejach krakowskiej Wszechnicy i jej Wydziału Prawa. To, że przeprowadzona przez Komisję Edukacji Narodowej, przy walnym współudziale Hugona Kołłątaja *reformatio in capite et in membris* Uniwersytetu Jagiellońskiego dała w latach osiemdziesiątych tego stulecia tak piękne owoce, było po części zasługą tych na ogół zapomnianych profesorów *Facultatis Iuridicae*, którzy za czasów saskich kształtowali umysły i serca przyszłych reformatorów.

Kraków

WOJCIECH M. BARTEL

KS. ALEKSY KŁAWEK, KRAKÓW

POGLĄD NA PRACE TEOLOGÓW POLSKICH W XX WIEKU

AETERNAE VERITATI POLONIAE CLERUS — tak brzmi hasło Polskiego Towarzystwa Teologicznego, które założone po odzyskaniu przez nas własnej państwowości zaczęło pracować nad podniesieniem poziomu naszego myślenia religijnego i nad organizacją nauki teologicznej na zjednoczonych teraz ziemiach polskich. Pragnęliśmy służyć „wiecznej Prawdzie” — *Aeternae Veritati*, by prawdy wieczne płynące z Ewangelii głębiej poznać, lepiej zrozumieć i w szacie współczesnej przekazywać naszemu pokoleniu. Zamiar to wielki i z trudem osiągalny, ale trzeba sobie powtórzyć za poetą łacińskim:

Ut desint vires, tamen est laudanda voluntas, chociaż brak sił, jednak uznania godna jest dobra wola, której nam nigdy nie brakowało, ani po roku 1920 ani w dawniejszych wiekach. Nasze wysiłki naukowe nie

⁷² Klemensa Herkę, Kazimierza Jarmundowicza, Andrzeja Lipiewicza, Stanisława Mamczyńskiego i Jana Pałaszowskiego. M. Chamcówna pisząc o Herce uważa, że działalność jego oceniano „zbyt pochlebnie”, PSB, t. IX, s. 456.

⁷³ Andrzej Lipiewicz rozpoczął wykłady na Wydziale Prawa w semestrze zimowym roku 1754.

⁷⁴ Petrani, *Nauka prawa*, s. 150; Por. też Rostworowski, *Czasy saskie*, s. 399. Zob. także H. Barycz, *Metryka promowanych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Krakowskiego* [w:] *Nasza Przeszłość*, t. III, Kraków 1947, s. 185 i nast. Autor zwraca uwagę (s. 186), że wiek XVIII jest w dziejach Wydziału Teologicznego „bogaty ...zarówno w problematykę (infiltarcja jansenizmu), jak w dążenia do odrodzenia i zreformowania Wydziału (przed reformą Kołłątaja)”.